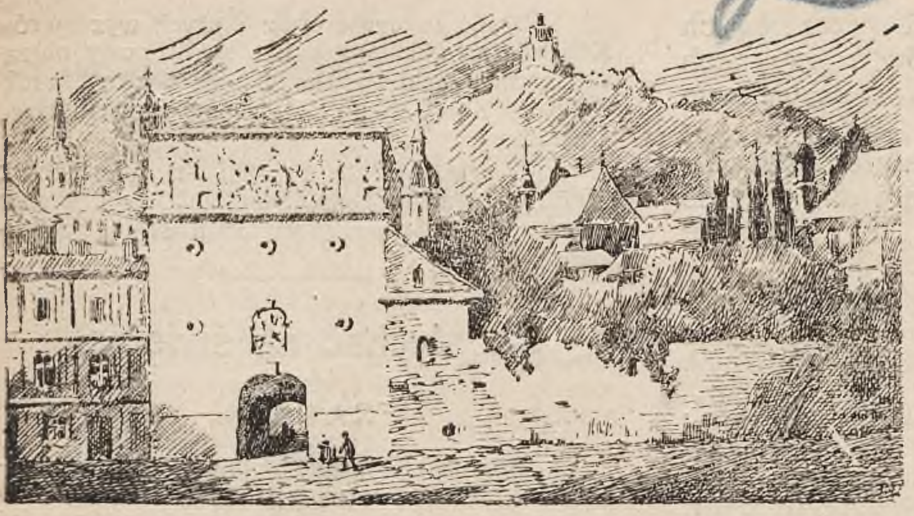
28-go listopada 1926 r. Cena numeru 10 groszy.



Nr. 48.
Pismo tygodniowe dla miast i wsi.
CENA PRENUMERATY: Z przesyłką kwartalnie 1 zł. 30 gr., półrocznie 2 zł. 60 gr., rocznie 5 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy (1/0) za tekstem 10 groszy.
ADRES: Wilno, Dominikańska 4.
Redakcja czynna: poniedziałki, środy, czwartki i soboty od 2 do 3, a we wtorki i piątki od g, 1 do 3.
ROK VI.

GŁOS WILEŃSKI

Obiecanki.

Jakim sposobem stronnictwa lewicowe jednają dla siebie przyjaciół i zwolenników? Skąd się biorą te bądź-cobądź tysiące głosów, które przy każdych wyborach zdobywają socjaliści, wyzwoleńcy, czy komuniści?

Na pytanie to nie trudno odpowiedzieć.

Głosy te, tych zwolenników i przyjaciół, daje lewicowcom ciemnota.

Ludzie ciemni zazwyczaj wierzą nie temu, kto mówi im prawdę, lecz temu, kto mówi rzeczy przyjemne i dogodne. Chętniej słuchają tego, kto nawołuje do zmniejszenia ilości godzin pracy, kto obiecuje bezpłatne rozdawnibtwo ziemi i lasów, zapewnia bezkarność gwałtów i rabunków, niż tego, co mówi o konieczności wytężonej pracy, konieczności ofiar na rzecz ogółu i poszanowaniu cudzej własności. Ciemny, nieuświadomiony, niepiśmienny robotnik, czy włościanin, daje się wziąść na lep obiecanek, nie zastanawiając się, czy są one wykonalne, czy rzucający szczodrze obietnice agitator ma możność je wypełnić, ba, czy nawet przez chwilę sam wierzy w wykonalność swoich obietnic.

Wszyscy pamiętamy wybory do tak zwanego sejmu wileńskiego. Pamiętamy, jak wówczas wyzwoleńcy (wtenczas oni się nazywali „Odrodzeniem") albo radziucy („Rady Ludowe") obiecywali przeprowadzenie reformy rolnej, chociaż wiedzieli aż nadto dobrze, że sejm wileński o żadnej reformie rolnej wogóle gadać nie będzie, bo stworzono go nie dla uchwalania praw i reform, lecz tylko dla orzeczenia, czy Wileńszczyzna ma do Polski należeć, czy nie!

A jednak obiecywali i ciemny lud im wierzył.

To samo było przed wyborami do sejmu obecnego. Obiecywano złote góry, a co z tego spełniono?

Nic!

Teraz, gdy zbliżają się znów wybory, towarzysze zaczynają przypominać to, co mówili jesienią 1922 roku. To też w gazetach swoich i na wiecach podnoszą hałas i wyją w niebogłosy, że „Polska, państwo polskie i rząd muszą spełnić to, co warstwom włościańskim i robotniczym obiecywano".

Otóż należy sobie uświadomić, że Polska, jako taka, nikomu niczego nie przyrzekała i nie obiecywała. Państwo polskie ma szereg obowiązków wobec swoich obywateli (obrona granic, utrzymanie porządku, wykonywanie obowiązujących praw, podniesienie oświaty itd.) i tylko spełnienia tych obowiązków można od państwa się domagać. Żaden rząd natomiast nie jest obowiązany speł-

niać obiecanek, rzucanych przez głupich lub nieuczciwych agitatorów, którzy niech sami odpowiadają za swe oszukańcze postępowanie.

Tej właśnie odpowiedzialności partje lewicowe się obawiają i dlatego dziś rozpoczynają hałasować, by winę na kogo innego zwalić.

Liczą one na krótką pamięć i ciemnotę ludu, powtarzając w duszy znane przysłowie:

„obiecanki cacanki, a głupiemu radość".

Zjazd biskupów w sprawie unji.

W dniach 9 i 10 listopada odbył się w Wilnie Zjazd biskupów, poświęcony uzgodnieniu działalności poszczególnych prowincyj Kościoła katolickiego na ziemiach wschodnich Polski w sprawie nawracania na łono Kościoła katolickiego innowierców.

W Zjeździe przyjmowali udział pod przewodnictwem J. E. ks. Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego Romualda Jałbrzykowskiego ks. ks. biskupi: Edward Ropp, Zygmunt Łoziński, Marjan Fulman, Henryk Przeździecki, Stanisław Łukomski i Kazimierz Michalkiewicz oraz o. Piątkiewicz T. J. b. prowincjał o. o. Jezuitów i ks. archimandryta Filip Morozow.

Obrady były zamknięte, czyli osoby postronne nie miały na nie wstępu.

Zaraz na początku obrad wysłano do Ojca św. telegram treści następującej:

„Ojcze Święty, Biskupi zgromadzeni w Wilnie w celu popierania pracy rozszerzania akcji unionistycznej wśród braci prawosławnych w swoich djecezjach wyrażają uczucia miłości i synowskiego posłuszeństwa i pokornie proszą o błogosławieństwo".

Po zbadaniu stanu rzeczy w poszczególnych djecezjach na ziemiach wschodnich Polski i po wysłuchaniu jak tych, którzy w sprawie tej pracują i zebrali już sporo wiadomości i obszerne doświadczenie, tak również wielu przedstawicieli grup, pragnących przyłączyć się do Kościoła Katolickiego, doszli X.X. Biskupi do ustalenia mniej więcej następujących zasad.

Ponieważ Kościół Katolicki nie tylko z radością wita powracających na jego łono zbłąkanych braci, ale ma także obowiązek ułatwiania im połączenia się z Kościołem Chrystusowym, należy uczynić wszystko, coby to zbliżenie innowierców do Kościoła ułatwić mogło, nie odbierając im równocześnie zwyczajów, do których się przywiązali, a które są zgodne z Wiarą Katolicką. W tym celu propagując zasady Wiary pomiędzy innowiercami należy pozostawić im obrządek, który wchodzi w ramy wszystkich obrządków Kościoła Katolickiego. Akcję w tym kierunku należy spotęgować, pozostawiając atoli na uboczu wszelkie względy nie mające bezpośredniej styczności z Wiarą, a mogące ludność, wśród której praca ta się rozwija, w jakikolwiek sposób urazić.

Parafje tworzące się z nowych wyznawców Kościoła Katolickiego, którzy swój dawny obrządek zechcą zachować, nosić będą nazwę „Parafji Kościoła Katolickiego Wschodnio-Słowiańskiego Obrządku".

Na zakończenie szczupłych informacji o Zjeździe dodać możemy wiadomość o stałem wzrastaniu liczby nawróceń do Kościoła Katolickiego.

Co słychać na świecie.

FRANCJA,

Naprawa gospodarki państwa francuskiego postępuje nadal. Wzrost drożyzny został zahamowany, waluta francuska (frank) nietylko już nie tanieje w stosunku do walut obcych, lecz ostatnio kurs franka podniósł się znacznie.

Ustały strejki i demonstracje (pochody uliczne) komunistów, którzy musieli się pochować do swych nor, zaś prezes rady ministrów p. Poincaré (czytaj Puenkare) zyskuje coraz mocniejsze poparcie zarówno w parlamencie, jak i w społeczeństwie francuskim.

ANGLJA,

Strejk górników trwa nadal, aczkolwiek coraz więcej robotników zgłasza się do pracy i coraz więcej kopalń poczyna wydobywać węgiel. Obecnie pracuje w kopalniach 366 tysięcy, co stanowi przeszło $^{1}/_{4}$ część ogółu górników.

RUMUNJA.

Książę Karol, były następca tronu rumuńskiego o ucieczce którego z kochanką żydówką pisaliśmy w swoim czasie, w najbliższym czasie ma powrócić do ojczyzny i pogodzić się z rodziną, z tem jednakże, że ma się rozwieść ze swoją małżonką ks. Heleną.

Obecnie ks. Karol przebywa w Woldis jako gość króla Jugosławji.

AMERYKA.

Siew z aeroplanów. Na Oceanie Wielkim leżą wyspy Hawajskie, należące do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Niektóre obszary tych wysp są trudno dostępne. Oddziały lotnicze wojsk amerykańskich urządziły próby zasiewania tych obszarów z samolotów. Trzy samoloty rozsypały 24 worki nasion, które się doskonale przyjęły.

MEKSYK,

Powstanie katolików. Doprowadzona do rozpaczy prześladowaniem religji katolickiej przez rząd żydowsko-masoński ludność katolicka w Meksyku chwyciła za broń. Powstańcy w liczbie przeszło 20 tysięcy ludzi walczą pod dowództwem generała Huerty. Rząd meksykański z prezydentem Kalesem (żydem) czyni przygotowania do krwawego stłumienia powstania.

NIEMCY.

Jak wygląda rozbrojenie. Niemcy podpisując pokój w Wersalu zobowiązały się do rozbrojenia i prowadzenia polityki pokojowej. Niestety ta pokojowość i rozbrojenie pozostanie u Niemców na papierze i na słowach, w które wierzą tylko naiwni (u nas w Polsce takich naiwnych jest sporo). Jak naprawdę wygląda owo rozbrojenie najlepiej świadczy to, że komisja państw zwycięskich działająca pod kierunkiem zwycięskiego wodza marszałka Foch'a, (czytaj Fosz), a kontrolująca, jak to szwabi spełniają przyjęte na się zobowiązania, wykryła na granicy Polski świeżo zbudowane 63 stanowiska dla ciężkich armat dalekonośnych.

Niemcy tłomaczą się obłudnie, iż te przygotowania są skierowane nie przeciwko Polsce lecz przeciwko... Rosji sowieckiej, od której dzieli Niemcy pół tysiąca kilometrów ziem polskich, a na których to ziemiach z całą pewnością wybuchałyby pociski wyrzucane z tych dział skierowanych rzekomo na... Moskwę.

ROSJA.

Kozacy przeciwko kolonistom (osadnikom) żydom. Już kilkakrotnie pisaliśmy, że rząd sowiecki, w którym rej wodzą żydzi, ciągle chce stworzyć państwo żydowskie, a przynajmniej osiedlić na „własnej" ziemi większą ilość ludności żydowskiej. Gdzie jednak tylko sprobuje to robić, wnet podnosi się krzyk i narzekanie miejscowej ludności. Ostatnio, jak właśnie donosi gazeta bolzewicka „Prawda", komitet obwodowy sowietów na Kubaniu zwrócił się do centralnego rządu sowieckiego z żądaniem zaniechania żydowskiej kolonizacji rolnej na terytorjum obwodu Kubańskiego do czasu ostatecznego załatwienia podziału ziemi rolnej wśród ludności kozackiej.

LITWA.

Zrywanie ślubów kościelnych wprowadził rząd litewski uchwalając w ustawie o wprowadzeniu ksiąg stanu cywilnego umieścić paragraf, który postanawia, że wszystkie małżeństwa, jak kościelne, tak i cywilne, zawarte do tej pory mogą być unieważnione, skoro sąd na to zezwoli. Jest to wyraźne pogwałcenie przez rząd litewski świętości związków małżeńskich i otwarta walka z Kościołem katolickim.

Polska zagranicą.

Uroczystości amerykańskie. Ameryka w tym roku obchodzi wielkie narodowe święto: 150-lecie niepodległości Stanów Zjednoczonych.

Polska wysłała do Ameryki swoją delegację, która wręczyła prezydentowi Coolidge'owi 111 tek z pięknie wykonanymi adresami od narodu polskiego. Na tych adresach jest przeszło 5 miljonów podpisów obywateli polskich.

Delegacja nasza wraz z innemi była świadkiem podniosłej uroczystości poświęcenia fundamentów pod pomnik Tadeusza Kościuszki w mieście Bostonie.

Jest to już nie pierwszy pomnik, którym Amerykanie czczą polskiego bohatera narodowego, który walczył za ich wolność.

Pieszo naokoło świata. Dwaj Polacy podróżnicy, którzy w lipcu roku zeszłego wyszli pieszo z Łodzi z postanowieniem obejść świat dokoła, znajdują się już w Argentynie (Ameryka Południ.) gdzie są bardzo serdecznie i gościnnie przyjmowani.

Wystawa w Japonji. W dalekiej Japonji, w mieście Tokio, odbyła się niedawno wystawa przemysłowo-kulturalna, w której też i Polska wzięła udział. Polski pawilon wystawowy budził wśród japończyków i przyjezdnych gości wielkie zainteresowanie.

Zjazd lekarzy w Paryżu. W Paryżu odbył się wielki zjazd chirurgów, to jest takich lekarzy, którzy dokonywują operacyj.

Organizatorzy Zjazdu przysłali zaproszenie i do Polski. 20 chirurgów polskich wzięło udział w tym zjeździe.

Z całej Polski.

Rząd i Sejm. Sejm przystąpił do szczegółowego rozpatrywania budżetu (zestawienia wydatków i dochodów) w komisji budżetowej. Główne zadanie sejmu, to usunięcie z budżetu wszystkich zbytecznych wydatkow.

Klub sejmowy Związku Ludowo-Narodowego zgłosił interpelację (zapytanie do rządu) w sprawie „hurtków". Interpelacja stwierdza, że „hurtki" organizowane przez „Białoruską Hromadę" prowadzą agitację przeciwpaństwową za pieniądze bolzewickie i dlatego należy je zamykać, a winnych organizowania pociągać do odpowiedzialności sądowej.

Rząd nie wniósł do Sejmu dekretu prasowego i jak widać chce, by moc prawna tego dekretu wygasła sama przez się, skoro nie został on w przepisanym terminie (2 tygodnie od chwili ogłoszenia) złożony w Sejmie.

Wzrost drożyzny. Już w poprzednich numerach „Głosu" pisaliśmy o drożyźnie która w Polsce od czasu przewrotu majowego wzrasta w sposób zastraszający. Najgorzej ten wzrost cen daje się odczuć w wielkich miastach fabrycznych i handlowych, ale i w naszem Wilnie daje się on we znaki coraz dotkliwiej szczególniej dla niezamożnej ludności. Przyjrzyjmy się cenom z końca października i pierwszej połowy listopada. I tak, na targu w Wilnie według danych urzędowych płacono za 100 kilogramów (6 pudów):

	w dn. 25, 26 i 27 X r. b.	w d. 9, 10 i 11 XI rb.
żyta	od 34 zł. do 36 zł.	od 40 zł. do 43 zł.
pszenicy	„ 43 „ „ 45 „	„ 43 „ „ 50 „
jęczmienia . . .	„ 32 „ „ 34 „	„ 34 „ „ 37 „
owsa	„ 31 „ „ 37 „	„ 34 „ „ 40 „
gryki	„ — „ „ 32 „	„ 35 „ „ 37 „
otrębów żytnich	„ 20 „ „ 23 „	„ 24 „ „ 25 „
chleb razowy	od 35 gr. do 40 gr za 1 k.	od 43 gr. do 45 gr.
„ pszenny	„ 90 „ „ 1 zł. „	„ 90 „ „ 1 zł 10 g
kaszę jęczm.	„ 55 „ „ 75 gr. „	„ 60 „ „ — 75 „
„ grycz.	„ 70 „ „ 90 „ „	„ 80 „ „ — 90 „
masło świeże	„ 5.50 „ „ 6.20 „ „	„ 5.50 g. do 6.50 g.
„ solone	„ 4.50 „ „ 5.50 „ „	„ 5.00 „ „ 5.80 „
słoninę św.	„ 3.80 „ „ 4.00 „ „	„ 3 80 „ „ 4.00 „
„ sol.	„ 3.90 „ „ 4.40 „ „	„ 3.90 „ „ 4.50 „
kartofle . .	„ 0.06 „ „ 0.10 „ „	„ 0.08 „ „ 0.10 „
mleko . . .	„ 0.35 „ „ 0.45 „ za litr	„ 0.35 „ „ 0.50 „

Widzimy więc, że niemal na wszystkie produkty żywnościowe ceny znacznie wzrosły, a jednocześnie waluta nasza stoi mocno i za dolara niezmiennie płaci się 8 zł. 95 gr. do 9 zł. 05 gr.

Ten wzrost cen, szczególnej jeżeli chodzi o produkta rolne, ma również swe dobre strony, ale tylko wówczas, gdy nie pociąga za sobą wzrostu cen na towary i wytwory przemysłowe.

Niepomyślny wynik wyborów na Górnym Śląsku. Jeszcze nie uspokoiliśmy się po przykrej wiadomości o zwycięstwie komunistów w czasie wyborów do rady kasy chorych w Warszawie, gdy oto znów nadeszła straszna wiadomość z Górnego Śląska, że w wyniku odbywających się tam wyborów do ciał komunalnych, czyli do rad gminnych i miejskich Niemcy uzyskali w okręgach przemysłowych znaczną większość.

Wprost się wierzyć nie chce, że ci sami ludzie, co z bronią w ręku walczyli o przynależność Śląska do Polski, dziś w wielu wypadkach oddawali swe głosy na wrogie listy niemieckie. Wprawdzie w okręgach wiejskich listy polskie uzyskały przewagę, lecz gospodarzami miast będą Niemcy, jeżeli rząd nie unieważni wyborów i nie usunie niedołężnych urzędników, których tam ponasyłano od czasu przewrotu majowego.

W pierwszym rzędzie, jak słusznie pisze „Gazeta Warszawska“ powinien pójść ze Śląska wojewoda p. Grażyński, który swoim nierozsądnem postępowaniem i niedołęstwem w znacznym stopniu przygotował porażkę Polaków.

Wzrost komunizmu w Warszawie, a panoszenie się Niemców na Śląsku, oto skutki przewrotu majowego.

Poseł Ziemi Wileńskiej p. Aleksander Zwierzyński został wybrany na vice-marszałka Sejmu w miejsce p. Leona Plucińskiego, który naskutek choroby zrzekł się tego stanowiska.

Związek Ludowo-Narodowy wysuwając na tak odpowiedzialne stanowisko p. Zwierzyńskiego chciał podkreślić znaczenie Wileńszczyzny dla Polski, a jednocześnie wyrazić swoje uznanie posłowi Zwierzyńskiemu za jego niezmordowaną pracę w czasie walki o przynależność Ziemi Wileńskiej do Polski.

Przecież dla nikogo nie jest tajemnicą, że głównym kierownikiem prac stronnictw narodowych w sejmie wileńskim był nikt inny, tylko poseł Zwierzyński. On też w Warszawie przeprowadzał rokowania z rządem Ponikowskiego, który koniecznie chciał narzucić nam autonomję, wbrew woli większości mieszkańców Wileńszczyzny. Zwycięstwo patrjotycznych stronnictw w znacznej mierze przypisać należy wytrwałości i umiejętności, z jaką poseł Zwierzyński potrafił przezwyciężyć piętrzące się wówczas trudności.

W samym Wilnie poseł Zwierzyński jest zbyt dobrze znanym, żeby się zbyt długo nad jego zasługami rozwodz ć.

Pracuje on na polu społecznem i politycznem w Wilnie od kulkunastu lat.

Między innymi był założycielem „Głosu Wileńskiego“.

Sejm wybrał posła Zwierzyńskiego na stanowisko wice-marszałka jednogłośnie.

10-lecie śmierci Henryka Sienkiewicza. Dnia 15 b. m. upłynęło 10 lat od zgonu wielkiego pisarza, Henryka Sienkiewicza, autora „Ogniem i Mieczem“, „Potopu“, „Pana Wołodyjowskiego“ i „Quo Vadis“. W poniedziałek ub. w warszawskiej archikatedrze odbyło się żałobne nabożeństwo za spokój duszy Zmarłego, odprawione przez kardynała Kakowskiego. W ciągu tygodnia, t. j. od 14 do 21 b. m. odbyły się obchody uroczyste w całej Polsce, organizowane przez stowsrzyszenia społeczne, szkoły i t. p.

Odsłonięcie pomnika Chopina (Szopena). W niedzielę d. 14 b. m. odsłonięto w Warszawie pomnik największego muzyka polskiego Fryderyka Chopina. Na uroczystości był obecny Prezydent Rzeczypospolitej, rząd, kardynał Kakowski, mnóstwo delegacji z kraju i z zagranicy. Zwracała uwagę pięknie ubrana delegacja chłopów łowickich z tej okolicy, gdzie Chopin się urodził (w Żelazowej Woli, pod Sochaczewem). Pomnik przedstawia Chopina grającego pod wierzbą nad wodą. Odlał go z bronzu rzeźbiarz Szymanowski.

Odznaczenie kapitana Orlińskiego. Znakomity lotnik polski, kapitan Orliński, o śmiałym locie którego do Japonji pisaliśmy w swoim czasie, został w ubiegiym tygodniu odznaczony krzyżem francuskiego orderu „legji honorowej“, zaś jego pomocnik, sierżant Kubiak — medalem zasługi.

Ordery obydwom lotnikom w imieniu prezydenta republiki francuskiej wręczył ambasador Laroche (czytaj Larosz).

Jarmark nasienny w Warszawie. W dniach 4—6 grudnia odbędzie się w Warszawie doroczny ogólno-krajowy jarmark nasienny. Termin jarmarku w bieżącym roku został wyznaczony wcześniej niż zwykle, ażeby w czas zdać sobie sprawę, jakie zapasy nasion kraj posiada i czy niektóre gatunki można zaofiarować na wywóz.

Wilcy grasują. W okolicach Grodna pojawiły się wilki w znacznej ilości i wyrządzają poważne szkody. To samo donoszą z powiatu Oszmiańskiego i Wołożyńskiego.

Z WILNA.

Arcybiskup Hryniewiecki w Wilnie. W Związku ze Zjazdem biskupów przyjechał do Wilna sędziwy kapłan-męczennik arcybiskup Hryniewiecki. Zaraz następnego dnia Arcypasterz udał się do Ostrej Bramy.

Po odprawieniu Mszy św. i wysłuchaniu jeszcze jednej, którą odprawił Biskup Fulman, Arcypasterz K. Hryniewiecki przed wejściem do kaplicy, okrążony tłumem ludzi wygłosił mowę, w której nawoływał do wzajemnej miłości, uległości obecnemu naszemu Arcypasterzowi, którego nazwał następcą swoich myśli i uczuć.

Z całej postawy i słów tchnęła bezmierna miłość do tłumów, otaczających tą czcigodną postać.

Zjazd ziemian. W ubiegłym tygodniu odbył się w Wilnie zjazd ziemian z województw wschodnich Polski. Na zjazd przybyli również i ci panowie, co w Nieświeżu zawierali przyjaźń z p. Piłsudskim. Panowie ci, z księciem Eustachym Sapiehą na czele, chcieli żeby związki ziemian przekształciły się z organizacyj zawodo-

wych w stronnictwo polityczne, a mianowicie w tak zwaną „Organizację zachowawczej pracy państwowej". Jednakże na zjeździe górę wzięli ludzie spokojni i rozważni, którzy uchwalili, że związki ziemian mają być nadal bezpartyjnymi.

Jednocześnie odbył się zjazd ziemianek, o którym podamy osobno w „Głosie Kobiet".

Zebranie Kół Związku Ludowo-Narodowego.

W bieżącym tygodniu odbędą się następujące zebrania kół miejskich Związku Ludowo-Narodowego:

W niedzielę 27 b. m. o g. 12½ w południe

1) koło dzielnicy Snipiszki w lokalu przy ul. Lwowskiej Nr. 7 m. 6,

2) koło dzielnicy Nowy-Swiat w lokalu Ligi Robotniczej św. Kazimierza przy ul. Wielkiej Nr. 64,

3) koło dzielnicy Zarzecze w lokalu przy zaułku Białym Nr. 8,

We czwartek 1 grudnia o godz. 7-ej wiecz.:

4) koło dzielnicy Zwierzyniec w lokalu przy ul. Moniuszki 32.

Listy ze wsi.

Polany (pow. Oszmiański).

Urząd gminny rozpatrzył i zatwierdził budżet (zestawienie wydatków i dochodów) gminy na rok 1927. Budżet przewiduje specjalny wydatek na zorganizowanie i uruchomienie przy gminie Polańskiej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej. Ponadto przeznaczono pewną ilość pieniędzy na zorganizowanie punktu felczerskiego oraz punktu czyszczenia siemienia lnianego, a także na zakup jaj od rasowych kur, by tą drogą dążyć do podniesienia rasy kur.

Wyznaczono również 2 zapomogi dla uczniów zawodowych szkół rolniczych.

Warto zaznaczyć, że głównie obstawali przy uchwaleniu wydatków na tak pożyteczne cele p. p. radni Ludkiewicz, Korewo, Butkiewicz i in.

Obecnie budżet został przesłany do Oszmiany na zatwierdzenie wydziału powiatowego.

Na gminę naszą spadło w tym miesiącu wielkie nieszczęście w postaci duru (tyfusu) plamistego, na który zapadło odrazu 7 osób we wsiach Tataryszki i Wowierucy I. Na szczęście dzięki sumiennemu pełnieniu obowiązków przez sołtysa p. Szłykowskiego i komendanta posterunku policji w Gudogaju p. Piasecznego władze powiatowe zostały w czas powiadomione i p. starosta Kowalewski wydał szybko odpowiednie zarządzenia tak, że dziś chorzy wracają już do zdrowia.

Przy tłumieniu tej niebezpiecznej choroby natrafiliśmy na ciężką, a niespodziewaną przeszkodę. Oto lekarz w szpitalu w Szumsku dokąd, jako do najbliższego, powieźliśmy chorych, nie chciał tych chorych przyjąć z przyczyn nam dotychczas nieznanych. Mamy nadzieję, że pan doktór zechce te przyczyny podać do powszechnej wiadomości, bo nie chce się wprost wierzyć w to, co ludzie mówią, iż chorych z innych gmin, a tembardziej powiatów p. lekarz nie przyjmuje jako „nie tutejszych".

Czekamy odpowiedzi. *Gazimierz M.*

Podbrodzie (pow. Święciański).

Jak zapowiadaliśmy w poprzednim liście, w sobotę 13 listopada odbyło się w sali przy ul. Pocztowej nr. 3 przedstawienie, na które złożyło się odegranie 2-ch stuczek: 1) „Zagłoba swatem" i 2) „Hotel kupiecki". Przedstawienie miało wielkie powodzenie tak, że wszyscy pragnący być na przedstawieniu nie mogli się zmieścić na sali. Po przedstawieniu odbyła się jak zwykle zabawa taneczna, w czasie której przygrywała orkiestra wojskawa 85 pułku piechoty. Bawiono się do samego rana.

Zysk z zabawy i przedstawienia, który wynosił 140 zł. przeznaczono w połowie na potrzeby miejscowego koła Macierzy Szkolnej, i drugą połowę na zakup odzienia dla biednych dzieci uczęszczających do szkoły, powszechnej w Podbrodziu.

Organizatorom w osobach p. burmistrza Siemaszki i nauczycielki p. Czaplińskiej należy się całkowite uznanie.

Przy sposobności warto zaznaczyć, że magistrat nasz bardzo gorliwie poparł zbiórkę na akademików, sprzedając 300 losów na loterję i sporo znaczków. *Podbrodzianin.*

Bieniakonie (pow. Lidzki).

Dnia 10 b. m. odbyło się Bieniakoniach zebranie organizacyjne spółdzielni mleczarskiej. Na zebranie bszybyło w elu okolicznych włościan a i mieszczanie bieniakońscy strawili się licznie. Do zebranych przemówił delegat Związku Rewizyjnego Spółdzielni rolniczych p. Kokociński, wyjaśniając zebranym znaczenie mleczarstwa.

Z ożywionej pogadanki, która się następnie wywiązała stało się jasnem, że w Bieniakoniach należy zawiązać spółdzielnię mleczarską, co też niezwłocznie uczyniono, wybierając do zarządu pp. Malskiego z pod Bieniakoń, Bułharowskiego z Woronowa i Jakubowskiego z Bieniakoń. Już na zebraniu organizacyjnem zgłoszono do mleczarni przeszło 160 krów, a z całą pewnością w najbliszej przyszłości liczba ta znacznie wzrośnie, co wróży mleczarni niewątpliwe powodzenie. *Obecny.*

Duniłowicze (pow. Postawski).

Od chwili zamianowania na stanowisko inspektora szkolnego naszego powiatu p. Sierakowskiego praca i działalność społeczna naszego nauczycielstwa znacznie się ożywiła.

Komitet nauczycielski stara się przedewszystkiem popierać pożyteczną pracę Polskiej Macierzy Szkolnej. Tak naprzykład 4 listopada, korzystając ze zjazdu nauczycielstwa, zorganizowano zabawę na rzecz koła duniłowickiego Macierzy. Dochód z tej zabawy wynosił 214 zł. 75 gr. Z kolei w niedzielę 14 b. m. koło Macierzy zorganizowało 2 odczyty: jeden, wygłoszony przez nadleśniczego p. Ewarysta Karysia, o uwolnieniu Polski z pod jarzma niewoli niemiecko-moskiewskiej, a drugi, specjalnie dla dzieci z obrazami świetlnymi, Obydwa odczyty bardzo się podobały sluchaczom.

Radoszkowicze (pow. Mołodeczański).

W ostatnim liście z naszej gminy wspominałem o tworzeniu się organizacji przysposobienia wojskowego. Otóż dziś mogę już zawiadomić czytelników „Głosu Wileńskiego“, że organizacja ta powstała, a kieruje nią p. kapitan Kazimierz Pretsch. Zastępcą przewodniczącego komitetu został p. Wacław Jeśman z maj. Bakszty Małe; sekretarzem p. Władysław Süss, kierownik szkoły powszechnej w Radoszkowiczach; skarbniczką p. doktorowa Francuzowiczowa, a kierownikami sekcyj (czyli oddziałów) przysposobienia wojskowego: w Radoszkowiczach — p. Czesław Sztrom i w Bućkach — p. Aleksander Minkowski. Komitet zajął się obmyśleniem sposobów pracy, a w szczególności tem, jak do szeregów przysposobienia wojskowego wciągnąć młodzież.

Można dziś mieć nadzieję, że praca w tej nowej organizacji pójdzie nie najgorzej.

A teraz przechodzę do innej sprawy.

Dnia 11 listopada miasteczko nasze wraz ź całą Polską obchodziło uroczyście rocznicę rozbrojenia i wypędzenia Niemców.

Uroczystość rozpoczęła się od wysłuchania solennego nabożeństwa, w czasie którego ks. proboszcz wygłosił b. ładne kazanie, w podniosłych słowach dziękując Panu Bogu, iż raczył wysłuchać nasze modlitwy, dając nam wolność i niepodległość.

Po nabożeństwie przez miasteczko ruszył pochód na czele z oddziałem wojska i dziatwą ze szkół powszechnych. Brali udział w pochodzie, aczkolwiek z minami bardzo kwaśnemi i uczniowie tak zwanego gimnazjum białoruskiego. Ludność miejscowa stawiła się tłumnie. Zła pogoda psuła nieco uroczystość.

Wieczorem odbyła się uroczysta akademja, czyli zebranie, na którem mówiono właśnie o dniu 11 listopada i jego znaczeniu. Na początku chór kierowany przez p. Stanisława Skowronka prześlicznie odśpiewał „Rotę“ i „Boże coś Polskę“. Następnie p. Antoni Kuncewicz wygłosił dłuższe przemówienie o tem, jak w 1918 roku państwo nasze zrzuciło kajdany niewoli, powracając do życia wolnego. Mowę swoją zakończył on okrzykiem: „Niech żyje Polska“, który z zapałem został powtórzony przez licznie zgromadzonych słuchaczów.

Z kolei rozpoczęło się przedstawienie, a mianowicie młodzież szkół powszechnych odegrała komedyjkę. Najlepiej spodobał się widzom uczeń VI oddziału Grzegorz Niemcewicz. Również dobrze wypadło deklamowanie wierszy przez dziewczynki i chłopaków, z których najudatniej występował Józef Kowalski z oddziału VII-go.

Uroczystość zakończył chór odśpiewaniem hymnu narodowego.

Niewątpliwie święto wypadło bardzo dobrze i na długo pozostanie w pamięci uczestników. *W. J.*

Z Polskiego Towarzystwa Opieki nad Kresami.

W sobotę 26 i niedzielę 27 b. m. odbędzie się otwarcie i poświęcenie 2-ch „domów polskicd“ Towarzystwa w pow. Oszmiańskim: jednego w miasteczku Polanach, a drugiego we wsi Skiłundziszki gm. Polańskiej.

W otwarciu „domów polskich“ ma wziąść udział poseł Zajączkowski, oraz szereg gości z Wilna i z Oszmiany.

Wiadomości praktyczne.

Ulgi podatkowe w pobieraniu kar za zwłokę. Celem ułatvienia podatnikom spłaty zaległości podatkowych, Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 30 września b. r. — zarządziło, że

za okres czasu od 1 lipca 1926 r. aż do odwołania należy pobierać od wszystkich nieodroczonych, względnie nierozłożonych na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych obniżone kary za zwlokę w wysokości 2 proc. miesięcznie:

za okres czasu do 30 czerwca 1926 r.włącznie należy liczyć kary za zwłokę w wysokości 3 proc. miesięcznie, pod warunkiem jednak, że pokrycie zaległości nastąpi do dnia 31 października 1926 r. w przeciwnym razie ulga ta nie będzie stosowana i kary za zwłokę będą liczone za powyższy okres, t. j. do 30 czerwca 1926 r. w pełnej wysokości 4 proc. miesięcznie.

Następnie okólnikiem z dn. 4 października b. r. Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że ulgi, o których mowa w powołanym okólniku, winny być udzielane bez względu na czas powstania zaległości.

Zwolnieni z wojska a zapomogi. Żołnierze po zwolnieniu ich z wojska po odbyciu powinności wojskowej mają prawo do otrzymania zapomogi dla bezrobotnych w tym tylko wypadku, gdy przed pobraniem do wojska pracowali i mogą tą okoliczność udowodnić.

— **Zaciąg ocnotników do służby wojskowej.** Na zasadzie art. 62 i 63 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, min. spraw wojskowych przedłużyło zaciąg ochotników, urodzonych w r. 1907, 1908 i 1909 do służby wojskowej w piechocie do 15 lutego 1927 r., oraz zezwoliło na powołanie do służhy czynnej w marcu 1927 r. na własną prośbę pewnej ograniczonej ilości poborowych nadkontyngentowych r. 1893. Podania o przyjęcia w charakterze ochotników lub o powołanie do służby czynnej ponadkontyngentowej należy wnosić w terminie do 15 lutego 1927 r. do właściwych P. K. U., które decydują ostatecznie o przyjęciu lub nieprzyjęciu zgłoszenia.

Wesoły kącik.

Mniej fatygi.

— Panie piekarzu! Ten bochenek nie ma właściwej wagi.

— To nic, będzie panience łatwiej unieść.

— Ha, kiedy pan tak mówi, to trudno. A tu są pieniądze.

— Brakuje!

— Będzie pan miał mniej fatygi z liczeniem.

Odpowiedzi Redakcji.

W. Panu Wiktorowi Szejbutowi z Zacharowszczyzny. Przesłane przez Szanownego Pana 4 złote otrzymaliśmy (kwit Nr. 4330) „Głos Wileński“ zostanie Panu niezwłocznie wysłany.

W. Panu Władysławowi Szymanisowi z Zaułku. Obecnie warunki życia i pracy w Argentynie są bardzo ciężkie i dlatego właśnie państwowy urząd emigracyjny wydaje paszporty bezpłatne tylko osobom samotnym (nie mającym rodzin) zdolnym dy pracy na roli. Rolnicy obarczeni rodziną mogą uzyskać paszport bezpłatny jedynie wtedy, gdy wykażą, że posiadają na koszta podróży przynajmniej 300 dolarów. Pozatem mogą uzyskać paszport samotni rzemieślnicy lub posiadający w Argeniynie krewnych, którzy zapewnią utrzymanie do czasu uzyskania pracy. Jeżeli Pan pragnie mieć wiadomości bardziej szczegółowż, to radzimy się zwrócić bezpośrednio do urzędu emigracyjnego w Warszawie. Adres: Warszawa. Państwowy Urząd Emigracyjny.

Ceny obcych walut

z dnia 27 listopada 1926 r.

Banki płacą za 1 dolara . . . . . . 9,00 zł.

KALENDARZYK.

28	N.	**1 Adw.** Mansweta B. W., Rufa M.
29	Pon.	Saturnina M., Filemona.
30	Wt.	*Andrzeja Ap.*, Justyny M.
1	Śr.	Eligjusza B. W., Natalji M.
2	Czw.	Bibjanny P. M.
3	Piąt.	† Franciszka Ksaw. W.
4	Sob.	Piotra Chryz., Barbary.

● Nów dnia 5-XII godz. 7 m. 12.

Z ŻYCIA STOWARZ. MŁODZIEZY POLSKIEJ

Hołd Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej m. Wilna Św. Stanisławowi Kostce.

Dzień 13 listopada każdego roku to dzień poświęcony szczególnej czci tak dziwnego świętego, najmłodszego ze świętych młodzieńców — Św. Stanisława Kostki. I dzień ten uroczyście jest obchodzony przez Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w niedzielę po 13 tym listopada.

Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej m. Wilna obchodziły swoje tak piękne święto w niedzielę 14-go listopada, a obchodziły po raz pierwszy od chwili swego istnienia. Niedawno przecie katolicka i polska młodzież pozaszkolna, zaczęła się zrzeszać, aby wspólnym wysiłkiem iść ku wyżynom, doskonalić ducha, nie zapominając i o wychowaniu ciała. A jeszcze jeżeli uprzytomnimy sobie, że rok bieżący, jest rokiem wielkich łask bożych, jest rokiem jubileuszowym, i rokiem także jubileuszowym Św. Stanisława Kostki, bo 200 lat mija jak młody Stanisław Kostka przez Ojca Św. zaliczony został do grona Świętych Pańskich.

Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej m. Wilna naprawdę godnie uczciły te pamiątki, ciągnąc dla siebie niemałe pożytki duchowe. Każde ze Stowarzyszeń Męskich, a i Żeńskich także, przystąpiło do Spowiedzi i Komunji Św.

Wszyscy w dniu 14 listopada r. b. odnowili dusze swoje i za Św. Stanisławem Kostką powiedzieli: „do wyższych rzeczy jestem stworzony“. Ta piękna chwila długo pozostanie w pamięci. W każdym kościele parafjalnym, gdzie istnieje S. M. P. odbyła się Msza Św. dla druhów lub druchen.

Koło południa gwarno i rojno było przySekretarjacie Generalnym Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej (ul. Zamkowa Nr. 4). Ze wszystkich stron miasta nadciągają Stowarzyszenia. Gromada liczna i karna. O godz. 12 m. 15 punktualnie wyrusza pochód do Katedry Bazyliki naszej, a stamtąd pokutnicza procesja jubileuszowa do czterech Kościołów miasta. Na przedzie Krzyż i honorowa asysta druchów. Pielgrzymkę prowadzi niestrudzony Sekretarz Generalny Związku S. M. P. Ks. Franciszek Kafarski i Patron Stowarzyszenia Mł. Polskiej im. Św. Stanisława Kostki ks. Stanisław Węckiewicz. W milczeniu, skupieniu ducha, z myślą do wyższych rzeczy wzniesioną posuwa się młodzież stowarzyszona ulicami miasta w liczbie około 500 osób.

Z Ostrej Bramy, gdzie zakończono pielgrzymkę — pochód do Sali Śniadeckich Uniwersytetu Stefana Batorego. Orkiestra gra marsza. Karne szeregi miarowym krokiem ciągną na uroczystą akademję ku czci Św. Stanisława. A miasto patrzy, bo idzie katolicka, polska, młodzież pozaszkolna, na której sztandarach hasła miłości Boga i Ojczyzny wypisane.

Wielka Sala Śniadeckich wypełniona po brzegi. Na wysokiem wzniesieniu zajęli miejsca goście, wśród których każdy widzi kochanego szczerze i gorąco przez wszystkich Jego Ekscelencję ks. Arcybiskupa Metropolitę Wileńskiego Romualda Jabłrzykowskiego, J. E. Ks. Biskupa Kazimierza Michalkiewicza, który młodzież pozaszkolną szczególną darzy miłością i względami, jak tego mamy niezliczone dowody. A ze świeckich dostojników widzimy obok książąt Kościoła pana Vice-Wojewodę Wileńskiego Olgierda Malinowskiego. Któż zresztą wyliczy wszystkicb gości duchownych i świeckich, przedstawicieli organizacyj?

Odczyt, trochę przydługi, wygłasza p. prof. Dr. Wincenty Lutosławski, sędziwy uczony, który wypowiada wiele mądrych myśli. Po odczycie druchowie pięknie deklamują, chór śpiewa, orkiestra gra.

Uwagę wszystkich zwraca orkiestra skrzypków S. M. P. z Nowej Wilejki.

Podniosłą akademję, na której w hołdzie Św. Stanisławowi Kostce, młodzież pozaszkolna jakgdyby siebie oddała na służbę wyższych rzeczy, kończy z setek piersi płynący nasz, własny, hymn stowarzyszeniowy: **„Hej do apelu stańmy wraz budować Polskę nową“.** *R.*

GŁOS KOBIET DO KOBIET.

W ostatnim numerze „Głosu“ przyrzekłyśmy Czytelniczkom naszym opowiedzieć, co i jak czynią kobiety polskie, aby naukę gospodarstwa kobiecego rozpowszechnić i ogół kobiet do niej zachęcić.

Już przed wojną istniało kilkanaście szkół gospodarczych dla dziewcząt wiejskich, a uczenice tych szkół i dziś jeszcze są najdzielniejszemi pracownicami i przykładem w swoich okolicach. Obecnie w zjednoczonej Polsce mamy około 30 szkół gospodarskich dla dziewcząt wiejskich, 4 szkoły wyższe gospodarstwa domowego i kilka szkół gospod. w większych miastach, ale jest to bardzo mało wobec miljonów kobiet, które stają do poważnych obowiązków — gospodyń domu i matek, nie mając do tego najmniejszego przygotowania, sądząc, że są to najprostsze i najłatwiejsze zajęcia.

Już w roku bieżącym, w początkach marca, odbyły się w Warszawie narady w sprawie rozpowszechnienia nauki gospodarstwa kobiecego. Do narad tych zasiadło dwadzieścia kilka kobiet. Były to kierowniczki wyższych i ludowych szkół gospodarczych, instruktorki, przewodnicząca Sekcji Kół Gospodyń i przewodnicząca Rady Związków Ziemianek, słowem osoby dobrze ze sprawą obeznane. Radziły nad tem, jak uczynić naukę gospodarstwa obowiązującą w każdej szkole powszechnej w ostatnim oddziale, jak nauczyć kobiety różnych rzemiosł domowych, któreby im dały zarobek, jak stworzyć specjalne szkoły mleczarstwa, drobiarstwa i t. p., jak kształcić kierowniczki i nauczycielki dla szkół gospodarczych i nad wielu innemi kwestjami, związanemi z tą sprawą. Na tem Zebraniu postanowiono utworzyć Radę Naczelną gospodarczego wykształcenia kobiet, w skład której miały wejść kierowniczki szkół, instruktorki, delegatki od Stowarzyszeń kobiecych.

Rada Naczelna miała nadawać kierunek gospodarczemu wykształceniu kobiet, miała w razie potrzeby występować przed Rządem i zagranicą, miała opracowywać projekty nowych szkół gospod., wydawać książki gospodarcze, starać się o pracę dla nauczycielek gospodarstwa domowego, udzielać potrzebującym wiadomości o krajowych i zagranicznych szkołach gospodarczych, jednem słowem stać się łącznikiem między całem społeczeństwem, a tą tak ważną sprawą, oraz zespoleniem sił ludzi rozumiejących, że bez oświeconej i do pracy gospodarczej przygotowanej kobiety nie będzie oświeconego i zamożnego Państwa Polskiego.

W ostatnich dniach października odbył się już w Warszawie Walny Zjazd Rady Naczelnej, którym żywo zainteresowało się społeczeństwo. Ze Zjazdu dowiedziałyśmy się, że praca postępuje szybko: oprócz szkół, o których już wspominałyśmy w początku artykułu, organizowane są niemal wszędzie lotne kursa gospodarstwa domowego. Stow. Ziemianek przeprowadziło 87 kursów, które wysłuchało 2,500 kobiet i 5 kursów nauki zdrowia przy udziale 577 słuchaczek. Na Pomorzu i Wielkopolsce odbyło się 73 kursów dla 1272 kobiet, Warszawskie Tow. Rolnicze zorganizowało 106 kursów dla 3,152 kobiet.

Rada Naczelna zakomunikowała, że skompletowała już programy i regulaminy Szkół gospod., zebrała wiadomości o uczenicach, kończących szkoły, skompletowała bibljoteczkę z najpotrzebniejszemi książkami dla nauki gosp. domowego. Polki, wysłane na naukę do szkół gospod. do Belgji i Francji, nadesłały stamtąd na Zjazd niezmiernie ciekawe sprawozdania, jak tam pracują kobiety dla rozwoju nauki gospodarczej. Wiadomości o amerykańskich szkołach gospod. i o tem, jak gospodarują kobiety amerykańskie, opowiadała osobiście uczenica szkoły amerykańskiej, która niedawno wróciła do Polski.

Zorganizowanie się Rady Naczelnej, jej Zjazd i zainteresowanie się nim społeczeństwa, świadczą o tem, że coraz jaśniej ludzie sobie uświadamiają, że wykształcenie kobiet w zawodzie gospodarskim jest niezbędnem dla należytego rozwoju naszej Ojczyzny.

J. Ż.

Różne wiadomości.

Dom Św. Antoniego w Wilnie organizuje dwuletni kurs nauki gospodarstwa domowego dla dziewcząt od lat 14. Uczyć się tam będą gotowania, pieczenia ciast, urządzania zapasów na zimę, prania zwykłego i chemicznego, prasowania, szycia i kroju dla domowego użytku, reperacji bielizny i ubrań, trykotarstwa, towaroznawstwa, kalkulacji gospodarskiej i hygjeny, to znaczy, jak dbać o zdrowie domowników, jak zapobiegać chorobom, jak wychowywać dzieci na zdrowych ludzi.

Kto chciałby obrać sobie jeden tylko dział nauki, może się zapisać na kurs półroczny.

Życzyć należy jak największego powodzenia szkole, z której nasze polskie dziewczęta wyniosą znajomość gospodarstwa domowego, tak bardzo potrzebną każdej kobiecie.

Adres szkoły: Brzeg Antokolski 11. Zapisywać się można codzień od g. 9 r. do 12.

W ostatnich wyborach do Sejmu litewskiego zostały wybrane 4 kobiety posłanki. Trzy z nich z partji chrześcijańsko-demokratycznej, a czwarta jest socjaldemokratką.

Sekretarjat Narodowej Organizacji Kobiet mieści się przy ul. Zygmuntowskiej (dawniej Nadbrzeżna) Nr. 22 i czynny jest codz. oprócz świąt od g. 11 do 1.

We wtorki i piątki od godz. 11-ej do 1-ej Redaktorka „Głosu Kobiet“ albo członkinie Zarządu Narod Organ. Kobiet dyżurują w Redakcji „Głosu“, ul. Dominikańska Nr. 4.

Redaktor i wydawca: **Piotr Kownacki.** Drukarnia „RUCH“, Wilno, Tatarska 6.